

Sygn. akt VIII *Pa 39/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Maria Pierzycka-Pajak SSO Teresa Kalinka (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa A. G. (G.)

przeciwko Przedsiębiorstwu Usług (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o ustalenie stosunku pracy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 17 grudnia 2013 r. **sygn. akt** IV P 455/12

oddala apelację.

(-) SSO Maria Pierzycka-Pajak (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Teresa Kalinka (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. VIII Pa 39/14

UZASADNIENIE

Powód A. G. domagał się ustalenia, że był zatrudniony u pozwanego Przedsiębiorstwa Usług (...) spółka z o.o. w P. w okresie od 1 stycznia 2010r. do 17 maja 2011r. w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze kierowcy. Na uzasadnienie żądań powód wskazał, że w spornym okresie pracował u pozwanego wykonując pracę kierowcy na podstawie dwóch umów zlecenia, a faktycznie świadczył pracę jak pracownik.

W odpowiedzi na pozew pozwana Przedsiębiorstwo Usług (...) spółka z o.o. w P. wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że strony nie łączył stosunek pracy bowiem powód świadczył pracę na podstawie kolejnych umów o charakterze cywilnoprawnym (umów zlecenia). Powód we własnym zakresie wykonywał zlecenia, a pozwana nie

wydawała mu żadnych wiążących poleceń. Powód nie pracował pod kierownictwem pozwanej i nie przebywał stale w miejscu i czasie określonym przez pozwaną. Pozwana go nie kontrolowała, a powód miał pełną swobodę decydowania o wykonywanych zadaniach. Ponadto powód nigdy nie wnioskował o nawiązanie stosunku pracy i z własnej woli zawierał z pozwaną kolejne umowy zlecenia. Żadna ze stron w okresie współpracy nigdy nie proponowała nawiązania umowy o pracę.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo.

Ustalił, że pozwana spółka. zajmuje się przewozem osób, najczęściej są to przewozy pasażerów z lotniska lub na lotnisko w P.. Powód rozpoczął pracę w pozwanej spółce od października 2010r. podpisując z pozwaną umowy zlecenia. W umowach tych strony ustaliły, że powód zobowiązuje się do wykonywania usług związanych z kierowaniem pojazdem używanym do przewozu osób w transporcie drogowym. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości kursów. Powód pracę świadczył do 17 maja 2011r. Oprócz powoda w pozwanej spółce na takich samych zasadach pracowali jeszcze A. M. i P. P., którzy również wystąpili do sądu z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Transport pasażerów odbywał się według wpływających do firmy zleceń. Informacje o kursach kierowcy otrzymywali albo bezpośrednio w biurze na terenie lotniska albo telefonicznie do domu. (...) tych udzielał im najczęściej J. J. (1) były konkubent D. D. - prezesa pozwanej spółki. J. J. (1) posiada na terenie lotniska inną spółkę, która zajmuje się wynajmem samochodów i okazjonalnym przewozem osób. Właścicielem obu spółek jest syn D. D. i J. J. (2) M. J..

Ustalono, że w okresie spornym powód wykonywał zarówno pracę jako kierowca na rzecz pozwanej spółki jak również na rzecz spółki (...) a C.. Wynagrodzenie otrzymywał od pozwanej spółki.

W pozwanej spółce nie prowadzono ewidencji czasu pracy, nie były podpisywane listy obecności. Praca zarówno powoda jak i pozostałych pracowników, którzy z nim pracowali nie była wykonywana w z góry określonych stałych godzinach pracy, uzależniona była bowiem od ilości i rodzaju zleceń wpływających do obu firm zarówno pozwanej spółki jak i drugiego podmiotu spółki (...) a C.. Powód podpisywał rachunki dotyczące otrzymane wynagrodzenia za wykonanie zlecenia jak i zgłoszenie do ubezpieczenia oraz oświadczenie zleceniobiorcy dla celów podatkowych.

Sąd I instancji ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy jako spójny i dał wiarę zeznaniom prezesa pozwanej spółki. Stwierdził, że przeprowadzone dowody są w opozycji wobec zeznań powoda, który twierdził, że praca u pozwanej miała wszystkie cechy stosunku pracy. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda oraz zeznaniom pozostałych dwóch pracowników P. P. i A. M.. Przesłuchani w charakterze stron pracownicy nie potrafili wykazać by łączący ich z pozwaną spółką stosunek prawny miał cechy stosunku pracy. W spółce tej nie pracowali w określonych godzinach, nie było tam ewidencji czasu pracy, zlecenia transportu najczęściej otrzymywali telefonicznie, ich praca nie była nadzorowana a oni sami nigdy nie zakwestionowali zawartych ze spółką umów zlecenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo należało oddalić, bowiem nie zachodziły przesłanki z art. 22 §1 i § 1¹ k.p. Sąd I Instancji wskazał, że o charakterze prawnym umowy decyduje nie nazwa, jaką strony nadały umowie, ani postanowienia umowy wskazujące na charakter stosunku cywilnoprawnego, lecz sposób wykonywania umowy. Cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych, lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., sygn. akt I UK 68/05,) Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny, podporządkowanie może dotyczyć tak sposobu, miejsca, jak i czasu świadczenia pracy. Zasada podporządkowania pracownika polega zwłaszcza na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem.

W przedmiotowej sprawie powyższa przesłanka nie została spełniona.

Z materiału dowodowego wynika, że praca powoda uzależniona była od ilości i rodzaju zleceń na wykonanie usług transportowych. Powód otrzymywał zlecenia na przewóz najczęściej dotyczyło to pasażerów lotniska w P., ale też nie zawsze i w zależności od rodzaju kursu i ilości na dany dzień pracę tę świadczył. Gdy nie było pracy powód nie pracował.

Zlecenia transportu otrzymywał często telefonicznie będąc w domu a nie w dyspozycji zakładu. W okresie spornym powód świadczył również pracę na rzecz drugiej spółki (...) a C., która wykonywała w dużej mierze tożsame usługi transportowe co pozwana spółka i często polecenia wydawał mu J. J. (1) - prezes tej drugiej spółki. Tak więc trudno nawet ustalić w jakich okresach powód świadczył pracę na rzecz której ze spółek tym bardziej, że za te prace otrzymywał jedną zapłatę.

Zdaniem Sądu Rejonowego istotne w sprawie jest również to, że powód nigdy w trakcie całego okresu świadczenia pracy nie kwestionował charakteru łączącego go z pozwaną spółką stosunku prawnego, z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy wystąpił dopiero po ponad półroczu od zakończenia współpracy w momencie otrzymania z Wydziału Cywilnego nakazu zapłaty. Takie zachowanie powoda wskazywałoby, że nigdy jego intencją nie było chęci zawarcia ze spółką umowy o pracę, a przecież wola stron zawierających umowę jest w tym przypadku najistotniejsza, to ona również determinuje w dużym stopniu charakter umowy jaką strony zawierają. O rodzaju zawartej umowy decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron.

W apelacji powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 22. § § 1¹ . kodeksu pracy i 734 kc polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 734 kc , zamiast art. 22 kp, pomimo, że umowy zawierane między stronami i sposób ich wykonywania przejawiają wszelkie istotne elementy stosunku pracy, o których mowa w art. 22 kp, oraz art. 22 § 1¹ Kp (w apelacji błędnie wskazano art. 22¹kp) poprzez jego niezastosowanie. Zarzucono również naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 232 kpc poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności z których wywodził skutki prawne i poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. ,

- art. 328 § 2 kpc poprzez brak wskazania w uzasadnieniu faktów które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności mocy dowodowej.

. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

Zdaniem apelującego Sąd I Instancji błędnie uznał, że powód nie wykonywał pracy w warunkach podporządkowania. J. J. (1) wydawał polecenia przewozów z dokładnym określeniem sposobu i miejsca ich wykonywania. Powód nie miał możliwości samodzielnego decydowania o kwestiach dotyczących poszczególnych przewozów, nie miał możliwości wyznaczenia zastępcy. Dokonywał również czynności związanych z tankowaniem pojazdów, utrzymywaniem ich w czystości. W ramach zawartej umowy wykonywał również przewozy na rzecz firmy (...), co, zdaniem apelującego ma świadczyć o tym, iż była to praca świadczona w ramach stosunku pracy . Kierowcy potwierdzali swoją obecność w pracy wskazując ilość przepracowanych godzin . Między kursami pozostawał w siedzibie pozwanej pozostając do dyspozycji pracodawcy. Zwykle otrzymywał tygodniowy harmonogram pracy , z którego wynikała liczba kursów . Wskazał na treść wyroku SN z dnia 3 czerwca 2008 roku sygn. I PK311/07, z którego wynika, że sąd może ustalić istnienie stosunku pracy także wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają umowę cywilnoprawną, lecz jej treść lub sposób realizacji odpowiadał cechom stosunku pracy.

Podstawą oddalenia powództwa nie może być również czas jaki upłynął od daty ustania wykonywania pracy, ani sam fakt wystąpienia z żądaniem.

W piśmie procesowym zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii świadka Ł. G. na okoliczność praktyk stosowanych przez J. J. (1) w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i obciążenie powoda kosztami postępowania. Zdaniem pozwanej wyrok jest prawidłowy, Sąd dokonał trafnych ustaleń faktycznych i poddał go właściwej ocenie. Zarzuty stanowią dowolną polemikę z przeprowadzonym przez Sąd rozumowaniem. Powód usiłuje manipulować faktami wynikającymi z przeprowadzonych dowodów. Zdaniem pozwanej zarzut naruszenia art. 232 § 1 kpc jest

nieuzasadniony. Pozwana zwróciła uwagę, że z treści umowy nie wynika zakaz posługiwania się zastępstwem. Powód świadczył pracę nieregularnie, w różnych godzinach, stawiał się do pracy na wezwania telefoniczne. Powód myli podporządkowanie pracodawcy ze świadczeniem usług w określonych godzinach. Jedynie data, godzina i rodzaj kursu determinowały czas pracy powoda, a nie wola pozwanej, nadto, skoro powód wiedział, że świadczył pracę na rzecz pana J., a nie pozwanej, to żądanie ustalenia stosunku pracy pomiędzy nim a pozwaną jest nieuzasadnione. Podstawę apelacyjną mogą stanowić ustalenia faktyczne, które nie pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, o ile sprzeczność ta mogła wpłynąć na treść orzeczenia. Nie można jednocześnie w apelacji stawiać zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych sądu i błędnego zastosowania dla tych ustaleń odpowiadającej im normy prawnej. Podnoszone w apelacji zarzuty wzajemnie się wykluczają.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Zgodnie z art. 233. § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z uzasadnienia apelacji nie wynika na czym polega naruszenie tego przepisu przez Sąd I Instancji. Ogólnikowo wskazano, że ocenę dowodów przeprowadzono „wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego”. Nie doszło również do naruszenia art. 328 § 2, bowiem sąd wskazał na jakich dowodach się oparł i z jakiej przyczyny odmówił wiarygodności niektórym dowodom.

Z apelacji należy wnioskować, że jest ona oparta na zarzutach dotyczących błędnej wykładni prawa materialnego, a to art. 22 kp. Definicja ustawowa stosunku pracy zawarta w tym przepisie zakłada wykonywanie pracy osobiście, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego, w sposób powtarzalny i bez ponoszenia przez pracownika ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego.

Za bezsporne należy uznać okoliczności, że A. G. nie miał ustalonych stałych godzin pracy, nie było list obecności, stawiał się do pracy na żądanie w zależności od ilości zleceń, godzin przejazdów. Faktem jest, że czasami harmonogram pracy obejmował kilka dni. Zakres obowiązków powoda obejmował przewóz osób, sprzedaż biletów, utrzymanie pojazdu w czynności, tankowanie paliwa. Bywało, że pracował po kilkanaście godzin dziennie, ale były też takie miesiące, kiedy zleceń było mniej. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości kursów i trasy przewozu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że nie jest zabronione przez prawo zatrudnianie kierowców na podstawie umów cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Tym samym nie jest pracownikiem osoba zatrudniona w oparciu o umowę cywilnoprawną jaką jest m.in. umowa zlecenie. Przedsiębiorca nie jest ograniczony w wyborze formy zatrudnienia.. Umowa zlecenia, którą legitymował się powód, uregulowana została w Kodeksie cywilnym. Przepis art. 734 § 1 kc stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Oznacza to, iż w prawie cywilnym przedmiot umowy zlecenia został ujęty wąsko, co wyraźnie ją różnicuje od umowy o pracę. Z tych powodów nie można umowy zlecenia traktować jako umowy o pracę, z tym zastrzeżeniem, że nazwa umowy nie ma znaczenia, jeżeli nawiązany stosunek pracy ma cechy wskazane w art. 22 § 1 kp.

Powód twierdził, że praca przez niego świadczona była wykonywana w warunkach podporządkowania pracodawcy, bowiem wykonywał on kursy na jego polecenie, według harmonogramu. Umowa zlecenia polegająca na przewozie osób musi zawierać termin odjazdu, miejscowość przeznaczenia, klasę środka transportowego. Fakt wykonywania zlecenia w godzinach określonych harmonogramem odjazdów nie świadczy o podporządkowaniu pracownika pracodawcy. Wynika ze specyfiki wykonania zlecenia przewozu osób w określonych godzinach.

Skoro przewóz osób może być wykonywany w ramach umowy cywilnoprawnej lub umowy o pracę, to z ustalonego orzecznictwa sądowego wynika, że w takiej sytuacji dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z cech mają charakter przeważający - umowy zlecenia czy umowy o pracę (por. wyrok SN z dnia 14 września 1998 roku sygn. I PKN 334/98). Znamienne jest, że powód nie potrafił określić na czym polegałaby różnica w

sposobie wykonywania pracy, gdyby był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia, a nie , jak twierdził – umowy o pracę. Zdaniem Sądu w przypadku zawarcia umowy o pracę , praca musiałaby być świadczona w ustalonych stałych godzinach pracy z uwzględnieniem przepisów Kodeksu pracy o czasie pracy, powód pozostawałby codziennie przez 8 godzin do dyspozycji pracodawcy.. Charakter pracy nie uległby zmianie – nadal wykonywałby przewozy zgodnie z napływającymi zleceniami.. Słusznie Sąd I Instancji przyjął, że powód nie wykazał, iż praca przez niego wykonywana była pracą świadczoną na podstawie umowy o pracę. Należy również dać wiarę twierdzeniom pozwanej, że nigdy nie proponowała umów o pracę, ponieważ ilość i terminy kursów są uzależnione od ilości zakupionych biletów, godzin przylotów samolotów, pory roku . Nie ma pewności, że codziennie w określonych godzinach miałyby zapewnioną pracę w ramach 8-godzinnego dobowego czasu pracy. Specyfika prowadzonej przez nią działalności uzasadniała zatrudnianie kierowców na podstawie umów zlecenia.

Zdaniem Sądu II Instancji w świadczonej przez powoda pracy przeważały elementy umowy zlecenia. Niezależnie od tego warto zwrócić uwagę na treść orzeczenia SN w sprawie II PK 354/09. Sąd Najwyższy stwierdził, że „w razie ustalenia, iż zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, rozstrzygająca o jej typie powinna być in concreto wola stron. Art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. Nie wyłącza też ustalenia rodzaju zawartej umowy poprzez wykładnię oświadczeń woli wedle kryteriów podanych w art. 65 k.c., stosowanym tu poprzez art. 300 k.p. O rodzaju zawartej umowy decyduje więc nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron. Wcześniej Sąd Najwyższy również wskazał, że „ przy rozstrzyganiu takich kwestii spornych (rodzaj umowy) należy rozważyć stanowisko, iż - w razie wątpliwości lub kontrowersji co do zgodnego zamiaru stron i celu umowy - w sytuacji, gdy niezbyt jednoznacznie wypada ocena cech faktycznych nawiązanego stosunku prawnego, za rozstrzygające należałoby uznać to, co znalazło wyraz w bezpośrednich oświadczeniach woli stron i kwalifikacji nazwy zawartej czynności prawnej. Wola stron może bowiem obejmować także wprowadzaną do treści kontraktu sama nazwę zawartej umowy. Jest to tym bardziej istotne dlatego, że każda z form świadczenia pracy (pracownicza, cywilnoprawna, bądź wykonywana bez lub poza stosunkiem zatrudnienia) może mieć swój autonomiczny byt i uzasadnienie prawne, skoro nie da się ani generalnie, ani w szczególności wykreować nakazu zatrudniania wyłącznie na podstawie umów o pracę, albo zakazu świadczenia usług, o podobnym lub zbliżonym do pracowniczego charakterze, w ramach umów cywilnoprawnych.”

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że umowa cywilnoprawna mogła być podstawą świadczenia pracy. Zgodnej woli, to jest świadczenia pracy w oparciu o stosunek cywilnoprawny, można by przeciwstawić tylko zarzut zawarcia umowy zlecenia w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300kp). Taki zarzut w sprawie nie pojawił się.

Reasumując, zarzuty apelacji w części dotyczącej błędnej wykładni prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie. Powód podpisał umowy zlecenia, taka była zgodna wola stron, a praca mogła być świadczona w oparciu o umowę cywilnoprawną. Fakt wykonywania przy użyciu samochodów należących do innego podmiotu nie niweczy skutków zawartej umowy zlecenia.

Sąd II Instancji oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka na podstawie art.381 kpc.

Apelacja została oddalona na podstawie art. 385 kpc.

(-) SSO Maria Pierzycka-Pajak (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Teresa Kalinka (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia